

Sygn. akt I ACa 98/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak (spr.) SO del. Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa L. w W.

przeciwko Klubowi (...) w M.

o wydanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 8 października 2013 r., sygn. akt I C 254/13

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Tomasz Żelazowski Maria Iwankiewicz Eugeniusz Skotarczak**

Sygn.. akt I ACa 98/14

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 8 października 2013 roku nakazał pozwanemu Klubowi (...) w M., aby wydał powódce L. w W. jacht morski (...) wpisany do polskiego rejestru okrętowego stałego pod numerem (...), prowadzonego przez Izbę Morską przy Sądzie Okręgowym w S. oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że sporny jacht wybudowano na podstawie porozumienia zawartego 10 maja 1974 roku pomiędzy Stoczną (...) w U. a (...) Komitetem (...) przy (...) Klubie (...).

Protokołem przekazania środka trwałego z 10 marca 1976 roku, (...) Fundusz (...) przy (...) Klubie (...) w K. przekazał sporny jacht (...) w użytkowanie dla Zarządu (...) Klubu (...) w K. jako właściciela i armatora.

Na tej podstawie, 16 kwietnia 1976 roku Izba Morska przy Sądzie Wojewódzkim w S. wpisała jacht do polskiego rejestru okrętowego pod nr (...). W wydanym certyfikacie z 14 lutego 1977 roku, jako właściciela jachtu uwidoczniiono L. w W., Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności Publicznej, a jako jego armatora – Klub (...) w K..

Klub (...) w K. był jednostką organizacyjną powódki, której zgodnie ze statutem przysługiwało prawo do zarządzania majątkiem L..

Członkowie dawnej jednostki organizacyjnej L. – Klubu (...) w K. stworzyli odrębny podmiot – Klub (...) w M..

Stowarzyszenie to zostało wpisane do rejestru stowarzyszeń kultury fizycznej i ich związków na mocy decyzji Wojewody (...) z 20 września 1994 roku.

Obecna nazwa dawnej L. w W., Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności Publicznej to L. w W..

Na mocy uchwały nr (...) z 24 listopada 2005 roku (...) Zarządu Wojewódzkiego L. w S. wykreślono z ewidencji L. Klub (...) w M. z uwagi na m.in. zaprzestanie w 2002 roku działalności statutowej, brak realizacji uchwał i zarządzeń władz nadrzędnych L. oraz założenie przez członków odrębnego podmiotu prawnego w postaci Stowarzyszenia Klub (...) w M. (obecnie pozwanego w sprawie) oraz przejęcie i wykorzystywanie majątku L. do zadań powołanego odrębnie Stowarzyszenia.

Zgodnie ze statutem powódki, majątek Stowarzyszenia jest niepodzielny i stanowi własność L. (§ 72 ust. 1). Stosownie do § 72 ust. 2 statutu, majątek ruchomy zdobyty staraniem członków klubów, nie pochodzący z dotacji przyznanych przez wyższe władze Stowarzyszenia, jest użytkowany wyłącznie przez określony klub L.. Przekazanie tego majątku innym jednostkom L. może nastąpić na podstawie uchwały Walnego Zebrania Członków Koła. W przypadku rozwiązania (likwidacji) klubu, majątek ten pozostaje własnością L.. Uregulowanie zawarte w § 72 ust. 3 przewiduje wyjątek od tej zasady i stanowi, że składniki majątku trwałego, powierzone przez inne osoby lub podmioty jednostkom organizacyjnym L. pozostają własnością tych osób lub podmiotów.

Sąd Rejonowy w Koszalinie w wyroku z 3 sierpnia 2012 roku, wydanym w sprawie I C 866/11, nakazał pozwanemu wydać na rzecz powódki certyfikat okrętowy wydany przez Izbę Morską w S. dla spornego jachtu.

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z 18 grudnia 2012 roku w sprawie VII Ca 875/12 oddalił apelację pozwanego.

Powódka odebrała certyfikat, a następnie złożyła do Izby Morskiej przy Sądzie Okręgowym w S. wniosek o zmianę danych w rejestrze okrętowym stałym spornego jachtu.

Na tej podstawie, postanowieniem Izby Morskiej przy Sądzie Okręgowym w S. z 18 marca 2013 roku w sprawie o sygn. akt: (...) założona została nowa księga rejestrowa (...), do której przeniesiono wpisy z księgi rejestrowej (...). Uwzględniono także wnioskiwane przez powódkę zmiany.

W wystawionym 8 kwietnia 2013 roku certyfikacie jako właściciel jachtu widnieje L. w W., a w rubryce armator wpisana jest L., (...) Ośrodek Szkolenia Wodnego w S..

Jako podstawę nabycia własności wskazano porozumienie z 10 maja 1974 roku, protokół przekazania środka trwałego z 10 marca 1976 roku oraz uchwałę nr (...) Zarządu Głównego L. z 20 października 2010 roku dot. zmiany armatora jachtu.

Powyższe postanowienie jest prawomocne.

Powódka zwróciła się do pozwanego pismem z 23 stycznia 2013 roku o wydanie jachtu (...), jednak do jego wydania nie doszło.

Latem 2013 roku do stoczni w D., gdzie znajdował się jacht przyjechali członkowie powódki A. Ś. i L. W., aby odebrać go od pozwanego i przepłynąć do S..

Reprezentanci pozwanego Stowarzyszenia odmówili jednak wydania jachtu. (...) w dalszym ciągu znajduje się we władaniu pozwanego.

Pomimo podejmowanych rozmów, stronom nie udało się osiągnąć porozumienia w przedmiocie dalszego korzystania z jachtu powódki przez Klub (...) w M..

Sąd uznał, że powództwo oparte na podstawie art. 222 § 1 kc. jest zasadne.

W ocenie Sądu, przeprowadzone postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, że L. w W. przysługuje prawo własności spornego jachtu (...). Wynika to przede wszystkim z prawomocnego postanowienia Izby Morskiej przy Sądzie Okręgowym w S. z 18 marca 2013 roku. Na jego mocy, w rejestrze okrętowym stałym jachtu wpisano powódkę jako właściciela. Jak wskazuje się zaś jednolicie w doktrynie, rejestr okrętowy (art. 23 § 1 k.m.), polski rejestr jachtów (art. 23 § 3 k.m.) oraz rejestr administracyjny (art. 39 k.m.) są jawne. Dla oceny skutków wpisu do rejestru okrętowego zastosowanie znajdują *mutatis mutandis* przepisy ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Z wpisem do rejestru okrętowego związane jest domniemanie prawdziwości wpisu, a to oznacza, że uznaje się, że prawo jawne z rejestru okrętowego jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym. Nie bez znaczenia zdaniem Sądu dla sprawy pozostaje także fakt, że powódka widniała w certyfikacie jachtu jako jego właściciel nieprzerwanie od 1977 roku, kiedy wydany został pierwszy certyfikat (k. 17).

Wpis ten nie był nigdy przez pozwane stowarzyszenie kwestionowany. Strona pozwana nie zaskarżyła także postanowienia z 18 marca 2013 roku i nie oponowała twierdzeniu powódki, że orzeczenie to uzyskało walor prawomocności.

Sąd wskazał, że wydany jej certyfikat stanowi dokument urzędowy w rozumieniu art. 244 k.p.c. Stosownie do § 1 powołanego artykułu, dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone.

Dokumenty takie korzystają z domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone oraz z domniemania prawdziwości (autentyczności pochodzenia takiego dokumentu od jego wystawcy). Zgodnie z tezą wyrażaną w orzecznictwie, samo wyrażenie przypuszczenia, że dokument urzędowy może być niezgodny z prawdą, nie stanowi zaprzeczenia jego prawdziwości i nie podważa jego mocy dowodowej. Strona powinna bowiem udowodnić, że dokument ten nie pochodzi od organu, który go wystawił lub że zawarte w nim oświadczenie jest niezgodne z prawdą.

Do tożsamej konstatacji w przedmiocie przysługiwania powódce prawa własności jachtu prowadzi według Sądu także analiza dokumentów, które stanowiły podstawę wpisu do rejestru okrętowego oraz uregulowań zawartych w statucie L.. Jak wynika z protokołu przekazania środka trwałego z 10 marca 1976 roku, (...) Fundusz (...) przy (...) Klubie (...) w K. przekazał sporny jacht (...) w użytkowanie dla Zarządu (...) Klubu (...) w K. jako właściciela i armatora. Co istotne, Klub (...) stanowił w 1976 roku jednostkę organizacyjną L., stąd też nie posiadał prawa do nabywania na swoją rzecz składników majątku, a przysługiwało mu jedynie, ograniczone statutowo, prawo do zarządu tymi składnikami (k. 72 akt SR w Koszalinie I C 866/11). Wraz z wykreśleniem omawianego klubu z ewidencji klubów L., zastosowanie znalazł podnoszony przez powódkę § 72 ust. 2 statutu, który stanowi, że w przypadku rozwiązania (likwidacji) klubu, majątek użytkowany przez ten klub pozostaje własnością L. (k. 67).

Sąd przy tym podkreślił, iż nawet w przypadku wykazania przez pozwanego, że dawnemu Klubowi (...) przysługiwało skuteczne wobec powódki prawo do władania jachtem, okoliczność ta nie miałaby żadnego znaczenia dla sprawy.

Pomiędzy dawnym klubem, stanowiącym jednostkę organizacyjną L., a obecnym stowarzyszeniem o zbliżonej nazwie brak jest jakiegokolwiek następstwa prawnego, które mogłoby stanowić podstawę do rozważań w zakresie ewentualnego przejścia praw dotyczących jachtu na ten podmiot. Do konkluzji takiej nie może prowadzić w szczególności zbliżony skład osobowy dawnej jednostki organizacyjnej powódki i obecnego Klubu (...) w M.. Podobnie należy odnieść się do twierdzeń pozwanego, że właścicielami jachtu w dalszym ciągu są jego fundatorzy, którzy utworzyli Fundusz (...) i sfinansowali jego budowę. Po pierwsze, z dokumentów wynika bowiem, że Fundusz ten także działał w ramach struktury L. i nie stanowił odrębnego podmiotu praw i obowiązków (k. 95 – (...) Fundusz (...) przy (...) Klubie (...) w K.). Po drugie, pozwanemu nie przysługuje prawo do uzurpowania na swoją rzecz domniemanych praw tychże fundatorów, albowiem także w tym zakresie nie wykazano jakiegokolwiek następstwa prawnego. Należy także zauważyć, że w dacie przekazywania jachtu powódce, jej statut nie zawierał postanowienia analogicznego do obecnego § 72 ust. 3 statutu. Przekazanie jachtu jednostce organizacyjnej L. prowadziłoby zatem do nabycia przez nią prawa własności jachtu, nawet w przypadku wykazania przez pozwanego następstwa prawnego pomiędzy nim a F. B. J..

Reasumując według Sądu strona powodowa wykazała, że przysługuje jej prawo własności spornego jachtu, zaś pozwany nie zdołał skutecznie temu prawu zaprzeczyć. Sąd nie dostrzegł także żadnych okoliczności, które prowadziłyby do konkluzji, że pozwanemu przysługuje inne, skuteczne wobec właściciela prawo władania rzeczą (art. 222 § 1 in fine k.c.). Klub (...) w M. nie podniósł zatem także skutecznie tzw. „zarzutu hamującego”.

W powyższym zakresie pozwany powołał się wprawdzie na nadużycie prawa podmiotowego przez powódkę, jednak zarzut ten nie mógł zdaniem Sądu zostać uwzględniony na gruncie przedmiotowej sprawy. Sąd Najwyższy nie wyklucza bowiem możliwości oddalenia powództwa windykacyjnego na podstawie art. 5 k.c., jednak podkreśla przy tym, że może to nastąpić zupełnie wyjątkowo. W rozpatrywanej sprawie rozstrzygnięcie takie mogłoby zdaniem Sądu prowadzić do negatywnych konsekwencji, choćby wobec posiadania przez pozwanego jachtu bez jednoczesnego posiadania certyfikatu okrętowego. Zgodnie z treścią art. 36 k.m. certyfikat okrętowy jest dokumentem stwierdzającym przynależność państwową statku i prawo podnoszenia bandery. Jest świadectwem, że statek został wciągnięty do Rejestru Okrętowego. W swojej treści zawiera podstawowe dane statku, a tym samym stanowi najważniejszy dokument okrętowy. Z uwagi na powyższe okoliczności podzielić należy pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego w Koszalinie z 3 sierpnia 2012 roku, że certyfikat okrętowy powinien znajdować się na statku podczas rejsów. Akceptacja poglądu dopuszczającego władanie spornym jachtem przez pozwanego bez podstawowego dokumentu okrętowego nie może zatem mieć miejsca.

Na uwzględnienie nie zasługiwały według Sądu także twierdzenia strony pozwanej w przedmiocie domniemanego zasiedzenia jachtu. Przede wszystkim, zarzut ten zgłoszony został dopiero w mowie końcowej pełnomocnika pozwanego, stąd też, jako niepodniesiony w odpowiedzi na pozew musi być uznany za spóźniony z uwagi na treść art. 207 § 6 k.p.c. Co więcej, nawet w przypadku jego złożenia na etapie wnoszenia odpowiedzi na pozew, zarzut ten nie mógłby prowadzić do odmiennego rozstrzygnięcia. Z treści art. 174 k.c. wynika bowiem, że zasiedzenie ruchomości może nastąpić wyłącznie w przypadku jej samoistnego posiadania w dobrej wierze, co wobec ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Sąd dał wiarę dowodom stanowiącym podstawę ustaleń faktycznych, jako spójnym, logicznym, znajdującym wzajemne potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Żadna ze stron nie kwestionowała w szczególności wiarygodności oraz autentyczności zgromadzonych w aktach sprawy dowodów z dokumentów. W istocie spór stron dotyczył interpretacji treści tychże dokumentów w aspekcie miarodajnym dla oceny stosunków własnościowych dotyczących jachtu. Sąd dał również wiarę zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków: A. Ś. i L. W. w zakresie likwidacji dawnego klubu (...) oraz utworzenia przez jego członków pozwanego stowarzyszenia. Bez znaczenia dla sprawy pozostawały natomiast kwestionowane przez stronę pozwaną twierdzenia świadków co do tego, czy powódka uprzedziła pozwanego o zamiarze odbioru jachtu ze stoczni w D..

Z tożsamyh względów Sąd oddalił pozostałe wnioski dowodowe stron, w tym zawarte w punktach V i VIII pozwu. Strona pozwana nie kwestionowała bowiem, że sporny jacht znajdował się w jej władaniu. Za bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia należało uznać także okoliczności, na które przesłuchani mieli zostać świadkowie wskazani przez pozwanego w pkt 3 odpowiedzi na pozew. Fakt korzystania przez pozwanego z jachtu oraz ponoszenia kosztów jego utrzymania przez Klub (...) nie był bowiem kwestionowany przez powódkę. Także argumentacja pozwanego nie obejmowała żadnych okoliczności, które mogłyby prowadzić do konkluzji, że skutecznie zaprzeczyła prawu własności powódki. W tych okolicznościach przesłuchanie świadków na tę okoliczność zmierzałoby jedynie do przedłużenia postępowania, a także byłoby niedozwolone w świetle zakazu z art. 247 k.p.c.

Z uwagi na powyższe okoliczności Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie drugim wyroku na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

### ***Apelację od tego wyroku wniósł pozwany.***

Zaskarżył go w całości i zarzucił mu:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c, które miało wpływ na rozstrzygnięcie postępowania, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającej na uznaniu za wiarygodne dokumentów, przedłożonych przez powódkę - tj. postanowienia Izby Morskiej przy Sądzie Okręgowym z dnia 18 marca 2013r. oraz certyfikatu jachtu z roku 1977r., a oddaleniu wniosków dowodowych strony pozwanej - zawnioskowanych w odpowiedzi na pozew świadków oraz przesłuchania w charakterze strony J. J. - zmierzających do wykazania, iż w przedmiotowej sprawie doszło do zasiedzenia przez pozwanego spornego jachtu (...) (tj. oddaleniu dowodu obalającego domniemanie prawdziwości przedłożonego przez powódkę dokumentu urzędowego), które skutkowały w konsekwencji dokonaniem przez Sąd meriti błędnych ustaleń faktycznych w sprawie, uznając, iż prawo własności spornego jachtu przysługuje powódce.

W sytuacji nie podzielenia stanowiska przez Sąd a guem w zakresie powyższego zarzutu, wskazuję ponadto na;

2. naruszenie prawa materialnego art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, iż okoliczności przedmiotowej sprawy, tj. posiadanie przez pozwanego od blisko 30 lat spornego jachtu, ponoszenie kosztów jego utrzymania, w tym w szczególności kosztów jego remontu, postoju w porcie, ubezpieczenia, zwykłych kosztów eksploatacyjnych, mając na uwadze bierną postawę powódki w tym zakresie, która dopiero niedawno zainteresowała się losami spornego jachtu, nie daje podstaw do uznania, iż wydanie powódce spornego jachtu pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego oraz stanowi nadużycia prawa.

W związku z przedstawionymi zarzutami wniósł o:

1. Zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości;
2. Zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów niniejszego postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja pozwanego jest bezzasadna.

Apelujący zarzucił Sądowi I instancji naruszenie art. 233 § 1 kpc. polegające na uznaniu za wiarygodne dokumentów przedłożonych przez powódkę a wykazujących jej prawo własności do spornego jachtu, a oddalenie wniosków dowodowych pozwanego powołanych w odpowiedzi na pozew a zmierzających do wykazania, że w przedmiotowej sprawie doszło do zasiedzenia spornego jachtu przez pozwanego.

Odmowa dopuszczenia dowodu z zeznań powoływanych świadków nie może być uznana za naruszenie art. 233 § 1 kpc. Jego przedmiotem może być jedynie zebrany w sprawie materiał dowodowy – ocena jego wiarygodności i mocy dowodowej według naszego przekonania.

Według powszechnie uznanego poglądu zarówno judykatury jak i doktryny, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 233 § 1 kpc. i musi się ostać choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dały się wysnuć wnioski odmienne.

Podkreślić należy, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje nawet podstaw do niejako równoległego ustalenia stanu faktycznego i prawnego.

Powód swoje roszczenie oparł zasadnie na podstawie art. 222 § 1 kc. i wykazał szeregiem dokumentów urzędowych w rozumieniu art. 244 § 1 kc., że był i nadal jest właścicielem spornego jachtu

Sąd I instancji wskazał na te dokumenty i szeroko rozważył ich moc prawną, za zbędne zatem należy uznać powielanie tej argumentacji.

Dokumenty te (jak i prawomocne orzeczenie sądowe) korzystają z domniemania prawdziwości, a pozwany nie zaprzeczył prawdziwości dokumentów ani nie podważył ich mocy urzędowej.

Pozwana nie wykazała bowiem, że dokumenty nie pochodzą od organu, który je wystawił, ani, że oświadczenia w nich zawarte są niezgodne z prawdą.

Powyższe stwierdzenie wiąże się ściśle z zarzutem oddalenia przez Sąd wniosku dowodowego strony pozwanej zgłoszonego na rozprawie w dniu 8 października 2013 roku bezpośrednio przed jej zamknięciem (k – 122), a mianowicie dopuszczenie dowodu z zeznań świadków zawnioskowanych w odpowiedzi na pozew oraz przesłuchanie w charakterze strony J. J. zmierzających do wykazania, że doszło do zasiedzenia przez pozwanego spornego jachtu, a tym samym doszło do oddalenia dowodu obalającego domniemanie prawdziwości przedłożonych przez powódkę dokumentów urzędowych.

Wskazać należy, że zgodnie z zarządzeniem przewodniczącego (k – 89) pozwany wezwany do złożenia odpowiedzi na pozew został również pouczone o skutkach składania spóźnionych wniosków dowodowych, które nie zostaną zawarte w odpowiedzi na pozew zgodnie z art. 207 § 6 kpc. (k – 90).

Pozwany w odpowiedzi na pozew (k – 92-93) sporządzonej przez zawodowego pełnomocnika wniósł o dopuszczenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadka J. J., M. P., M. R., a w charakterze strony M. N. na okoliczność (wszyscy wymienieni) posiadania tytułu prawnego do korzystania z jachtu (...), okoliczności budowy przedmiotowego jachtu, ponoszenia kosztów remontu, ubezpieczenia tego jachtu, zainteresowania (...) przez powódkę.

W uzasadnieniu tego wniosku wskazuje się na okoliczności wykazujące na prawo użytkownika pozwanego do spornego jachtu (art. 252 kc.).

Zasadnie Sąd I instancji oddalił te wnioski dowodowe. Przeprowadzenie ich bowiem na okoliczności powołane w odpowiedzi na pozew należało uznać za zbędne mając na uwadze, że w przypadku nawet potwierdzenia przez te dowody tezy na które zostały zawnioskowane nie mogły zaprzeczyć prawu własności powódki do własności jachtu wykazanego dokumentami urzędowymi.

Zmiana tezy dowodowej na okoliczności zasiedzenia jachtu przez pozwanego z zeznań powoływanych w odpowiedzi na pozew świadków należy uznać za spóźnioną w rozumieniu art. 207 § 6 kpc., zgłoszony bezpośrednio przed zamknięciem rozprawy.

Marginalnie już tylko wskazać, że wykazywanie zasiedzenia spornego jachtu przez stronę pozwaną nie może być uznane za skuteczne. Zgodnie bowiem z art. 174 kc. do skutecznej realizacji zasiedzenia jachtu pozwany musiałby wykazać, że jest posiadaczem samoistnym, gdy tymczasem w odpowiedzi na pozew (również w apelacji) wykazuje, że jest użytkownikiem jachtu (art. 252 kc.), a więc jest posiadaczem zależnym (art. 336 kc.).

Nadto nie sposób przyjąć dobrej wiary pozwanego, skoro pozwany doskonale wiedział, że chociażby na podstawie certyfikatu jachtu, że nie przysługuje mu prawo do władania jachtem, a przysługuje ono powódce i przysługiwało jej poprzednikowi prawnemu.

Za bezzasadny również należy zarzut naruszenia art. 5 kc., polegający na uznaniu, że wydanie jachtu powódce jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i stanowi nadużycie prawa przez powódkę.

Pozwany nie wykazał jakie zasady współzycia społecznego naruszyła powódka wnosząc o wydanie jachtu stanowiącego jej własność.

Nadużycie prawa wypowiedziane przez pozwanego pośrednio ma polegać na tym, że członkowie stowarzyszenia łożyli finansowo na zakup materiałów, uczestniczyli fizycznie w jego budowie, a obecnie uczestniczą w szeroko rozumianych kosztach utrzymania. Wskazać tutaj należy jednak, że fundacja budująca jacht powstała w ramach struktur organizacyjnych poprzednika prawnego powódki, na budowę jachtu składało się wiele osób i pozwany nie wykazał, by tylko członkowie stowarzyszenia uczestniczyli w budowie i kosztach budowy jachtu. Odnośnie ponoszenia przez pozwanego szeroko rozumianych kosztów utrzymania jachtu podkreślić należy, że zarzut ten jest o tyle niezasadny, że to stowarzyszenie korzysta wyłącznie ze spornego jachtu, pobierając z tego tytułu nienależne mu korzyści z tytułu wynajmu i czarteru tego jachtu (k – 79).

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 kpc. w związku z § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz. 1349 ze zm.).

SSA E.Skotarczak SSA M.Iwankiewicz SSO del. T. Żelazowski